Nr. 223 (z dod. por.). Dnia 13 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 1 (13) sierpnia 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Hipolita i Kasjana.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 35.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 30 r.	Piątek: Anastazjusza Bisk.
Wtorek: Euzebjusza Wyzn.	Zachód " 7 " 34.	Zachód " 10 " 15 w.	Sobota: Agapita Męcz.
Środa: Wniebowzięcie N. Marji P.	Długość dnia godzin 14 " 59.	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 10.	Niedziela: Jacka Wyznawcy.
Czwartek: Rocha Wyzn.	Ubyło " " 1 " 44.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 20° R.	Poniedz: Bernarda Opata.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 11[illegible].

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Rosława, jutro Dobrowoja.

Zgromadzenia: Kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia stolarzy. (Mieszkanie starszego, Sienna 78—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Plac Teatralny № 7—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Pomyłka" i „Pan Geldhab" (występ p. Anastazego Trapszy), jutro „Faworyta" (występ p. Władysława Millera); — Nowy: dziś „Mikado", jutro „Złota rybka". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Cocard i Bicoquet"; — Alhambra: dziś „Don Juan"; — Belle-vue: dziś „Ptaki niebieskie". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codzennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutro, po południu, odprawione będą nieszpory, rozpoczynające uroczystość Wniebowzięcia N. Marji Panny, w kościołach: N. Marji Panny na Nowem-Mieście, św. Jacka (po-dominikańskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Anny (po-bernardyńskim), św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Andrzeja (panien kanoniczek), N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, oraz w Rokitnie i w Mokotowie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zwrócenie z Anglji głośnych pamiętników cesarza Fryderyka, zapisanych przezeń własnoręcznie ukochanej małżonce, ułatwi teraz zgodne załatwienie będącej w zawieszeniu kwestji wyznaczenia cesarzowej-wdowie i jej córkom listy cywilnej. Dzienniki angielskie wyrażają nadzieję, że sprawa ta, przy pojednawczych przedstawieniach króla saskiego, wielkiego księcia badeńskiego i księcia Albrechta pruskiego, zostanie teraz pomyślnie załatwiona i do kwestjonowania przed sądem testamentu cesarza Fryderyka już nie przyjdzie.

Większa część prasy europejskiej nie uwierzyła w informacje *Times'a* co do wrzekomego rozpoczęcia przez gabinet St.-James poufnych układów z Austrją i Włochami w sprawie bułgarskiej. Układy te—zdaniem organu City — miały być wywołane zwrotem w niemieckiej polityce zewnętrznej, którego najwymowniejszą manifestacją była podróż cesarza Wilhelma na północ. *Polit. Corresp.* odmawia stanowczo podstawy doniesieniom *Times'a* i utrzymuje, że dotąd sprawa bułgarska nie weszła na widownię nowych rokowań dyplomatycznych. Wszystko jest możliwe w przyszłości, ale na teraz „nie ma nic".

Tu zauważylibyśmy, że *Polit. Corresp.* zapewne o tyle ma słuszność, o ile istotnie brak dotąd pozytywnych faktów, znamionujących wykluwanie się nowego programu politycznego mocarstw w sprawie bułgarskiej. To pewna jednak, że podróż cesarza Wilhelma wpłynęła w rezultatach swoich na usposobienia sfer decydujących w Berlinie i Friedrichsruhe, a usposobienia są tłem i ramą faktów. Jeżeli one uległy przeobrażeniu, jeżeli ks. Bismark przyszedł do przekonania, że Francję pokonać można najskuteczniej przez osamotnienie, i dla hermetycznego jej zamknięcia od Europy postanowił poczynić ważne ustępstwa w innych punktach swojego programu, to przypuszczać można, że za sprawą i przyczynieniem się jego także i ku rozwiązaniu sprawy bułgarskiej, trapiącej od trzech lat Europę, uczyniony będzie teraz krok rozstrzygający. Budującym jest optymizm lorda Salisbury'ego, który rzuca rumianą zorzę pokoju na cały widnokrąg europejski, ale niewszystcy mogą zdobyć się na podobnie różowy nastrój ducha, tembardziej, że lord Salisbury w ocenieniu dążeń i planów polityki europejskiej nie stwierdzał jej faktycznych prądów, lecz wyrażał swoje „pobożne życzenia". Lord Salisbury za rozległą wziął odpowiedzialność na siebie, wygłaszając przed opinją publiczną Europy samowolnie spowiedź decydujących w niej mężów stanu.

Włochy, poróżnione trochę w tej chwili z Francją o zagarnięcie Massawy i protektorat nad Zulą, niepogodzone dotąd z Abissynją, zerwały świeżo stosunki dyplomatyczne także i z Zanzibarem. Wskutek uporczywego uchylania się dzisiejszego sułtana Saida Kalify, od ustąpienia na rzecz Włoch terytorjum, które poprzednik jego, Said Bargasz, istotnie na mocy zawartych umów odstąpił, ajent dyplomatyczny Włoch w Zanzibarze zwinął ostatecznie flagę swojego państwa i zawiesił wszelkie znoszenia się urzędowe ze Saidem Kalifą. W Paryżu wietrzą już włoską wyprawę zbrojną do Zanzibaru — zapewne zbyt wcześnie!

Skoro jesteśmy w Afryce—no, i skoro mamy synów kedywa w naszem mieście—wypada przypatrzeć się bliżej stosunkowi dzisiejszemu Egiptu do Sudanu, w którym po śmierci mahdiego zapanowali wszechwładnie derwisze, niepokojąc sąsiadów swoich na północy i południu. Przednie ich straże w kierunku Egiptu stoją obecnie w pobliżu Wady-Halfy, znany szeik, Wad-el-Nedżumi, budzący szeroko bojaźń dokoła siebie, obozuje w 3,000 ludzi pod Sarasem. Dalej ku wschodowi, kędy mieszkają biszarysowie, dwie wielkie stacje wodne w pustyni, Tabat-Abda i Esmer-Omat, są w rękach madystów. Najbardziej ku południowi wysuniętym posterunkiem egipcjan jest Kor-Muza, o cztery mile na południe od Wady-Halfa. Około 5,000 zbiegów z Dongoli, która równie, jak Berber, zajęta została przez derwiszów, rozlokowano w nadbrzeżnych wioskach nilowych Egiptu. Kupcy, przybywający z południa, utrzymują, że plemię wojownicze Gaalin, z którego łona wyszedł dawny mahdi, Mahomed Achmet, byłby skłonnym w sojuszu z Egiptem zaatakować Chartum i odebrać go z rąk derwiszów, którzy owładnęli zupełnie słabym umysłem dzisiejszego mahdiego. Utrzymują powszechnie, iż 6,000 żołnierzy angielskich lub egipskich zdołałoby odebrać Dongolę i Berber, poczem zwrot Chartumu byłby już tylko kwestją krótkiego czasu.

W tej chwili przychodzi znowu do skutku wielkie dzieło cywilizacyjne, rokujące Europie wzmocnieniem sieci kolejowej w kierunku Wschodu, nowe zdobycze handlowe. W sobotę, o godzinie trzeciej po południu, wyjechał z Budapesztu pierwszy pociąg nowej międzynarodowej arterji komunikacyjnej, kończącej się aż u Bosforu. Pociąg ten podążył przez Belgrad do Sofji i Konstantynopola. Wczoraj, o godzinie 11-ej zrana, przybył on do stolicy bułgarskiej, kędy na cześć gości europejskich miał być wydany bankiet. Dzisiaj zrana pociąg ten wyruszył w dalszą drogę do Konstantynopola, gdzie stanie jutro zrana, o godzinie 7-ej minut 50.

Br. Z.

Międzynarodowa wystawa dzieł sztuki w Monachjum.

(Koresp. własna *Kurjera warszawskiego.*)

II.

Monachjum w lipcu.

Witając z radością nowy kierunek w sztuce, nie twierdzimy jednak bynajmniej, iż jego wyniki, na obecnej wystawie ujawnione, w zupełności nas zaspakajają. Są tam jeszcze wielkie braki, do których przedewszystkiem zaliczyć wypada przesadę w charakterystyce, oraz szczególną dążność do podpatrywania w naturze jej stron najbrzydszych.

Braki owe ztąd wynikły, iż malarze dzisiejsi, uczuwając konieczność zwrócenia się do żywej natury, porzucili dawną konwencjonalność rysunku, a że *les extrêmes se touchent*, przeważna ich część wpadła bezwiednie w drugą ostateczność, to jest w karykaturę.

Przy zwiedzaniu wystawy uderza nas zupełna nieobecność wielkich historycznych obrazów. Mówią, że dzisiejszy kierunek naturalistyczny sprzeciwia się malarstwu historycznemu. Zdanie takie jest conajmniej śmieszne. Nigdzie może bardziej nie uczuwamy potrzeby prawdy życiowej, będącej zasadą nowego kierunku, jak właśnie w malarstwie historycznem. Lecz objaw ten smutny nie datuje się od dni ostatnich i bardzo być może, że zgoła inne, czysto materjalne powody, które, niestety, coraz więcej do sztuki się wkradają, są nieobecności wspomnianej przyczyną.

Jeżeli się nie mylę, zaledwie sześć czy siedem płócien reprezentuje na obecnej wystawie dział malarstwa historycznego. Wyróżnia się z nich pod każdym względem Matejki „Dziewica orleańska". Kolosalne to płótno zajmuje całą jedną ścianę sali międzynarodowej i obudza ogólne zajęcie, tem większe, że dotychczas nie miano tu sposobności oglądania arcydzieł naszego mistrza.

W żadnem pewnie ze swych płócien Matejko nie zestawił w sposób jaskrawszy wszystkich zalet i wad swego pędzla. Jest tam przedewszystkiem zwykły u niego brak perspektywy powietrznej i nienaturalność karnacji. Ale śmiały, iście mistrzowski rysunek, niesłychana żywość kompozycji, znakomita technika—wszystko to świadczy o genjuszu.

Nie można tego powiedzieć o Lindenschmidta „Alaryku". Sędziwy malarz przeżył już dawno sławę swoją. Figury jego są twarde i drewniane, obraz cały pomyślany konwencjonalnie, sposób malowania ten sam, co u Piloty'ego. W ogóle właściwsze dla niego miejsce byłoby w oddziale historycznym, który stanowi grupę odrębną i przedstawia rozwój sztuki niemieckiej od r. 1788-go do dni naszych.

Też same zupełnie wady uderzają nas w „Koronowaniu św. Elżbiety" Hermana Kaulbacha i w obrazie Hildebranda, przedstawiającym Tullię, córkę Serwjusza Tulljusza, tratującą kołami swego wozu zwłoki ojca.

Pozostaje jeszcze wspomnieć o „Joannie Steegen" młodszego Herterichа, który to obraz wyróżnia się naturalnym układem i wykonany został w duchu nowej szkoły; oraz o obrazie Liski, przedstawiającym „Cesarza Maksymiljana, prześladowanego przez widma swych ofiar". Ten ostatni po matejkowskiej „Joannie d'Arc" pierwsze zajmuje miejsce.

Śmielej występuje kierunek nowy w dziedzinie malarstwa religijnego. Największem odstępstwem od pojęć tradycyjnych są obrazy Uhdego, realistyczne i oryginalne, o których wspomniałem już w pierwszym liście. Lecz realizm Uhdego tkwi nie w wykonaniu, lecz w pomyśle, i to stanowi główną jego wadę, gdyż wydaje się wskutek tego wymuszonym.

Oryginalność, do ekscentryczności dochodząca,

sprawia, iż Uhde w „Ostatniej wieczerzy" umieścił Chrystusa w ten sposób, iż tylko tył figury i profil twarzy oglądać możemy, Piotra zaś odwrócił od widzów zupełnie. Po drugiej stronie stołu grupują się postacie innych apostołów, których oblicza występują sylwetowo na jasnem tle okna. Okno to stanowi jedyną jasną plamę w obrazie, trzymanym w tonie szarego, niepewnego oświetlenia, które pozwala artyście wywoływać efekt pożądany, ale nienaturalny. Choć niektóre głowy są mistrzowsko malowane, obraz ten nie posiada wyższej artystycznej wartości i razi przesadą.

Lepsze w pomyśle, choć słabsze w wykonaniu, jest tegoż artysty „Kazanie na górze", a właściwie „Kazanie pod górą". I tutaj Chrystus jest tyłem do nas zwrócony, co jednak mniej jeszcze razi, niż fijoletowe zabarwienie całej dolnej połowy obrazu. Obraz ten uważać trzeba za próbę całkowicie chybioną.

Jako odpowiednik do „Wieczerzy ostatniej", zawieszono po drugiej stronie tej samej ściany „Madonnę" Wilhelma Durra. Jest to obraz nieskończony, lecz nawet w obecnym swym stanie, zarówno urokiem kolorytu, jak fantastyczną całością przykuwa nas do siebie. Sposób malowania nie odpowiada wprawdzie wymaganiom kierunku dzisiejszego, nie ma tam naturalistycznej prawdy kolorytu itp.; mimo to jednak obraz jest świeży, dziwnie naiwny i rzewny w kompozycji i stanowi najzupełniejsze przeciwstawienie obrazów Uhdego.

Madonna ze świętem dzieciątkiem usiadła w cieniu drzew; piękne linje profilu jej znikają w powietrznym, przejrzystym półtonie; szczęście i spokój niebiański opromieniają oblicze Bogarodzicy. Przed grupą tą, na prawo, uklękli aniołowie o niewinnych, rumianych twarzyczkach, przygrywając na wioli i piszczałkach. Obraz ten przypomina dobrą włoską szkołę i posiada znamię świętości, które modlić się do niego zniewala...

Na sąsiedniej ścianie tej samej sali zawieszono poważnych rozmiarów obraz Brunona Piglheina, przedstawiający „Złożenie Chrystusa do grobu". Dziwny to malarz ten Piglhein. Obdarzony wielkim talentem, zaczął od malarstwa religijnego. Kto widział na przedostatniej wystawie międzynarodowej jego „Chrystusa na krzyżu", ten nie zapomniał z pewnością odniesionego wówczas wrażenia. Była tam przedstawiona chwila konania Zbawiciela: z ciemnego nieba, jasną błyskawicą zlatywał anioł i całował w twarz Chrystusa. Obraz ten jednak nie znalazł nabywcy i wędruje dodziśdnia po Ameryce, a Piglhein porzucił paletę, jął się pasteli i z poświęcanych wyżyn Golgoty zstąpił do... półświatka.

Od chwili owego przełomu datują się niezliczone portrety kobiece, w kostjumach i bez kostjumów, oraz szkice nagich dzieciaków z pomarańczami i bez pomarańcz, któremi artysta formalnie nas zasypywał. Rzeczy te, choć odznaczające się zręczną techniką, musiały się w końcu znudzić i malarzowi i publiczności.

Szczęśliwemu trafowi należy przypisać, że Piglhein otrzymał niespodziewanie polecenie malowania panoramy, przedstawiającej poważny akt ukrzyżowania, które to zajęcie nawróciło go do dawnych ideałów.

W dzisiejszym okresie tego artysty, nie ma już dawnej fantazji młodzieńczej; ustąpiła ona miejsca prawdzie. Widocznem jest, że malarz był w Jerozolimie i szkicował tam wiernie miejsca pamiątkowe. Talent Piglheina i tu odniósł tryumf, choć szkoda, że przewaga pejzażu sprawia wrażenie panoramy.

O „Madonnie" Gabrjela Maxa tyle tylko powiedzieć można, że obraz ten wykonaniem stoi wyżej od ostatnich utworów artysty. Jednakże postać Madonny nie jest bynajmniej nową. Jest to taż sama blada, chorobliwa kobieta, którą znamy już z „Astarty", z „Lunatyczki" i z innych płócien. Stała się ona widocznie niewieścim ideałem artysty, ktory też maluje ją niezliczone razy, jak niegdyś Leonardo da Vinci swoją Monę Lisę.

Przejezdny.

Kurjerek literacki.

Dwie powieści Michała Jezierskiego; Stryj z Ameryki; Klemens Janicki (Warszawa; skład główny u T. Paprockiego i sp.).

Są w literaturze bieżącej nazwiska, o których nie można powiedzieć, że się ich nie zna, a które, mimo to, wydają się obcemi.

O człowieku, noszącym nazwisko podobne, wiemy, że coś stworzył, ale, jak to „coś" przedstawia się i ile jest warte, przypomnieć sobie w żaden sposób nie możemy.

Do tej kategorji należy właśnie nazwisko autora świeżo wydanych „Dwóch powieści". Kto z nas, nawet zajmujących się sprawami pisarskiemi, umiałby powiedzieć, kto jest p. Michał Jezierski i jakie jego stanowisko w literaturze współczesnej?

Autor stara się dopomódz pamięci czytelnika, wypisując na okładce tytuły wszystkich prac swych książkowych—ale i to nie na wiele się przydaje. Ile tytułów, tyle niespodzianek! Wyznaj, czytelniku, z ręką na sercu, czy wiesz cokolwiek o komedjach: „Kabała chorążanki" oraz „Kaprys i głupota"? o „powieściach prozą" (*sic!*): „Marja i Julja", „Intryga włóczęgów" lub „Złota tabakiera"? o powieści wreszcie historycznej pod niebywałym tytułem: „Kilka myśli o błędnych kierunkach"?...

A poczet tych utworów wcale długi—co tembardziej uwidocznia krótką—względem niektórych pisarzów—pamięć naszego ogółu...

Ale, zapominając o przeszłości, starajmy się poznać autora z jego prac ostatnich.

W „Dwóch powieściach", które tylko co opuściły prasę, znajdujemy jedną powieść społeczną i jedną historyczną.

W pierwszej, opatrzonej dziwnie zużytym tytułem: „Stryj z Ameryki", p. M. Jezierski nakreślił, a przynajmniej usiłował nakreślić dosadną satyrę ultramontańskiej obłudy, grasującej epidemicznie w Galicji.

Na nieszczęście, brzydka ta choroba upostaciowana została w figurach, których rysy, karykaturalnie przesadzone, odbierają czytającemu wiarę w ich prawdziwość.

Wiemy wprawdzie dobrze, że i pod koronami o dziewięciu pałkach mieszczą się nieraz rozmiękczone mózgi i głowy, czyniące niebezpieczną konkurencję kapuścianym, trudno nam jednak uwierzyć, aby hrabina i jej córka, kobiety żyjące w sferach inteligentnych, posiadające pewną ilość choćby powierzchownego wykształcenia, a przedewszystkiem: światową tresurę, mogły być tak idjotycznie ogłupiałe i tak ordynarnie złośliwe, jak przedstawił je autor...

Koloryt jaskrawy nie jest kolorytem bogatym. Ostatni posiadają obrazy Tycjana i Matejki; pierwszy—częstochowskie malowanki, sprzedawane ku uciesze niewybrednego ludu, po odpustach.

Wszystko zresztą w utworze tym nienaturalne, a intryga wygląda na cudowną bajkę, opowiadaną starym dzieciom przez polującego na efekt i... sześciogroszniaki, reportera.

Ojciec bohaterki, wychowywanej przez ową karykaturalną hrabinę, jest człowiekiem szlachetnym, ale szaławiłą. Służy w wojsku austrjackiem, a strapiwszy się srodze porażką, poniesioną przez austrjaków pod Sadową, szuka zapomnienia trosk w życiu towarzyskiem, hulaszczem i... traci majątek swój oraz dziecka.

Uczuwszy skruchę, postanawia nanowo dorabiać się fortuny w Ameryce—dokąd wyjeżdża, pozostawiając córkę na opiece brata, męża złej i złośliwej bigotki.

Brat umiera; dziewczę, nielubiane przez stryjenkę i jej córkę, cierpi wszelkiego rodzaju przykrości i zniewagi—aż nagle przybywa wieść, iż ojciec, dorobiwszy się olbrzymiego majątku w Ameryce, powraca, by ją z piekła tego wybawić, dostatkami obsypać i otoczyć miłością.

Powrócił w samej rzeczy—ale autor, pragnąc wzruszyć czytelnika niespodzianym zwrotem, każe wiozącemu go okrętowi rozbijać się, morzu pochłaniać zebrane przez niego skarby, wskutek czego, zamiast miljonera, zjawia się w progach arystokratycznej bratowej—nędzarz.

Zdawałoby się, że historja o stryju z Ameryki zamknie się tem tragikomicznem rozwiązaniem, właściwem wszystkim historjom o stryjach z Ameryki—ale autor raz jeszcze ucieka się do cudowności i czytelnikowi nową szykuje niespodziankę.

Pewnego poranku gazeta przynosi wiadomość, iż ładunek zatopionego okrętu został wydobyty, kufry ze skarbami ocalono i aureola brylantowo-złota nanowo zapala się nad głowami ojca i córki...

Dziewczę wychodzi za mąż za ukochanego przez się hrabicza (nawróconego materjalistę i rozrzutnika), wszyscy cnotliwi trjumfują, a niecnotliwi srogą ponoszą karę.

Szkoda, że się to wszystko dzieje za sprawą — wypadku!

Gdyby kufry z dolarami pozostały na dnie oceanu, możeby się sprawiedliwości ludzkiej zadość nie stało!

Charaktery ujemne mają w tej powieściowej bajce czarność smoły; charakterom natomiast dodatnim brakuje tylko skrzydeł, aby się wzbiły do nieba. Budowa powieści przypomina beletrystyczne fantazmaty z przed ćwierci wieku. Postacie: szlachetnego opiekuna i niecnego plenipotenta mają tyleż prawie lat istnienia, ile ich liczy powieść polska...

Ale mimo tych elementarnych wad artystycznych utworu pana M. Jezierskiego bezwzględnie potępić nie można. Ocala go tendencja dobra, uwydatniona zwłaszcza w przeciwstawieniu faryzeuszowskiej obłudy fałszywych nabożniś prawdziwie chrześcijańskim cnotom strony przeciwnej.

Opowiadanie historyczne p. t. „Klemens Janicki", pod względem czysto pisarskim, stoi wyżej od „Stryja z Ameryki".

Dość tu ruchu i urozmaicenia, a postacie, pomimo lub może właśnie dlatego, że wedle gotowych szablonów malowane, nie rażą niczem cudacznem.

Najbledszą jednak z figur tego obrazka jest główny jego bohater — Janicki.

Autor uczynił zeń jakąś mdłą, bezkrwistą i płaczliwie czułostkową istotę, której nie możemy sobie wyobrazić w otoczeniu spiżowych postaci wieku XVI-go.

Kocha i jest kochanym — ale buta szlachecka staje pomiędzy nim i ukochaną, a on poddaje się jej z bierną rezygnacją, łamiąc życie własne i szlachetnej dziewczyny. On umiera na suchoty, ona zamyka się w klasztorze, i rzecz kończy się, jak sentymentalny romans z czasów pani Krüdener...

Jak mało rzeczywistej charakterystyki naszego łacińsko-polskiego liryka podaje p. J., stwierdza okoliczność, iż dopiero w notatce, zamykającej opowiadanie, mówi o tem, że Janicki pieśni swe śpiewał w języku Horacego...

A jednak właściwy wizerunek poety mógłby był nadać właściwą wagę temu obrazkowi, który bez niego wygląda na jakiś zwyrodniały płód sztuki, niebędący ani monografją historyczną, ani też czystym, na ogólnych spostrzeżeniach opartym, utworem powieściowym.

Mimo to, mniej krytyczni przeczytają go do końca z zajęciem.

—*wg.*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z rozporządzenia władzy edukacyjnej, trzy początkowe szkoły jednoklasowe, a mianowicie: w Targówku, na Nowej Pradze i w Ciechanowie, zostały zamknięte.

= W ciągu ubiegłej kampanji korzystało z odłożenia zapłaty drugiej połowy akcyzy od cukru 148 cukrowni, na sumę akcyzy 5,340,788 rs. i zwrotu części premjum wywozowego, na sumę 918,470 rs., czyli razem na sumę 6,259,258 rs.

= Departament podatków niestałych spodziewa się w r. b. otrzymać akcyzy od cukru 17 milj. rs., opłaty patentowej od cukrowni 100,000 rs., wpływu z kar 64,000 rs. i ze zwrotu premij wywozowych 2 milj. rs.; ogółem dochód od cukru wyniesie sumę 19,164,000 rs.

= Podług ostatnich obliczeń, gubernja warszawska z początkiem roku bieżącego liczyła 960,201 mieszkańców (469,428 mężczyzn i 490,773 kobiet). Pod względem wyznaniowym, gubernja ta z początkiem roku 1888-go liczyła: 3,406 prawosławnych; 776,847 katolików; 77,940 protestantów, 583 innych wyznań chrześcjańskich i 111,425 żydów.

= Sprawa przeprowadzenia nowej ulicy przez posesję pokapucyńską na ulicy Miodowej, po porozumieniu się ministerjum spraw wewnętrznych, oświaty i dóbr państwa, ostatecznie przez radę państwa zadecydowana została. Miejscowość cała, posiadająca ogólnej rozległości 58,995½ łokci czyli 4,294 sążni, rozdzielona zostanie, jak następuje: 908 sążni pozostaje przy zarządzie duchownym (licząc w tem 257 sążni, zajętych pod kościół, i 76 pod dawny cmentarz), 630 sążni przeznaczono dla okręgu naukowego warszawskiego, który, po przeprowadzeniu nowej ulicy, wybuduje osobny budynek dla pomieszczenia w nim gimnazjum i ochrony, zaś 972 sążni przechodzi na własność miasta, dla przeprowadzenia własnemi środkami nowej ulicy i urządzenia skweru. Pozostałe 1,786 sążni podzielone zostały na 7 placów, które, jako własność skarbowa, sprzedane zostaną przez publiczną licytację. Co zaś do budynków poklasztornych, w których mieściły się gimnazjum i ochronka, po przeniesieniu czasowem do prywatnego lokalu, będą one zburzone, a budowa nowego gmachu szkolnego nastąpi nie prędzej, aż po zupełnem uregulowaniu nowej ulicy i spieniężeniu pozostałych 7-iu placów.

= W tych dniach Jen.-gubernator zatwierdził kosztorys robót kanalizacyjnych na ul. Wolność na sumę rs. 21,795 kop. 74, oraz pozwolił wykonać je sposobem administracyjnym, jak to komitet kanalizacyjny i magistrat uznał za potrzebne, ponieważ poważnych konkurentów na wzięcie budowy w antrepryzę nie było. Suma na budowę kanału przeznaczona, mieści się w ogólnym kredycie na roboty kanalizacyjne trzeciej serji.

= Rząd gubernjalny wydał pozwolenia na wzniesienie nowych budowli: na posesji nr. 2329/30 przy ulicy Pawiej, oficyny murowanej dwupiętrowej; na pos. nr. 1522R na Jerozolimskiej, domu frontowego trzypiętrowego i takiej oficyny; na pos. nr. 2340 na Pawiej, oficyny piętrowej; na pos. nr. 2313AB (VII) na Miłej, oficyny piętrowej; na pos. nr. 204A na Pradze za rogatką moskiewską, budynku na pomieszczenie fabryki rafinady olejów; na pos. nr. 879 na Chłodnej, oficyny dwupiętrowej; na pos

nr. 700 na Lesznie, oficyny dwupiętrowej; na pos. nr. 2313AB (XXXIX) na Niskiej, oficyny dwupiętrowej; na pos. nr. 5363 na Stawkach, oficyny dwupiętrowej; na pos. nr. 5437 na Dzielnej, budynku piętrowego na pomieszczenie warsztatów ślusarskich i oficyny piętrowej.

= W zeszłym tygodniu komisje sanitarne zrewidowały 317 posesyj, z których w 47-iu znaleziono rozmaite wykroczenia, oraz zrewidowano 142 zakłady spożywcze, a z tych 16-tu właścicieli za nieświeżą prowizję pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. W tym samym okresie czasu sędziowie pokoju skazali 12-tu właścicieli domów na kary pieniężne w ogólnej sumie 683 rs., z których największa wynosi 125, a najmniejsza 10 rs.

= W kwestji wydawania książeczek legitymacyjnych mieszkańcom m. Warszawy, p. o. oberpolicmajstra poleca, co następuje: 1) sprzedane po 1 kop. za egzemplarz książeczki wpisywać do kontroli cyrkułowych; 2) duplikaty książeczek zgubionych należy wydawać nieinaczej, jak po okazaniu podania, opatrzonego markami stemplowemi i numerami *Gazety policyjnej* z ogłoszeniami; 3) przy wydawaniu nowych książeczek, zamiast starych, te ostatnie zachowywać do pewnego czasu; 4) od osób, zawierających związki małżeńskie, przy przemianie nazwisk należy dawne książeczki odebrać i złożyć w 3-im wydziale; 5) książeczki, wydawane po raz pierwszy niepełnoletnim, należy zapisywać do kontroli z oznaczeniem, na jakiej zasadzie zostały wydane; 6) kontrola przychodu i rozchodu książeczek legitymacyjnych winna być przez komisarzy cyrkułowych dopełnianą przynajmniej raz na miesiąc. Nadto polecone zostało dopilnować, aby każdy mieszkaniec m. Warszawy, po skończeniu 14-tu lat wieku, miał bezwarunkowo książeczkę legitymacyjną.

= P. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym dopilnować, aby stróże byli zawsze ubrani w przepisany uniform i na czapkach mieli znaczki z numerami domów.

= W dniu jutrzejszym rozpoczęte będą roboty kanalizacyjne w dwóch miejscach, a mianowicie na ulicy Rycerskiej, gdzie przejazd będzie zupełnie zamknięty, i na ulicy Senatorskiej, gdzie roboty ziemne posuną się na plac Teatralny, w dalszym ciągu zaś na ul. Senatorskiej, za Bielańską, będzie ruch tramwajowy i wogóle komunikacja kołowa wstrzymana; roboty prowadzone być mają do końca placu Bankowego.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza wykaz ulic, przez które wolno dojeżdżać welocypedami do rogatek, a mianowicie do Mokotowskiej przez Marszałkowską, do Belwederskiej przez Marszałkowską, Bagatelę i aleję Belwederską (podczas nieobecności w pałacu belwederskim p. warszawskiego Jenerał-gubernatora), do Czerniakowskiej przez Marszałkowską, Agrykolę i Czerniakowską, lecz z warunkiem, aby przy przejeździe w poprzek alei Ujazdowskiej cykliści z welocypedów schodzili, do Jerozolimskiej przez Marszałkowską i aleje, do Wolskiej przez Marszałkowską, Jerozolimską, Żelazną i Chłodną (oprócz dni piątkowych), do powązkowskiej przez te same ulice, a następnie Żytnią i Okopową. Nadto dozwolony zostaje przejazd welocypedami przez cały dzień: na placu Saskim i na placu broni, a od 9 ej do 3-ej po południu: na Zakroczymskiej, od rogu Pokornej do rogatek marymonckich, od Nowokarmelickiej do Niskiej, Miłej i Gęsiej, od Smoczej przez Pawią, Dzielną, Nowolipki, Nowolipie, Żytnią, Kaczą i Wolność, od Leszna przez Żelazną do okopów, na Ogrodowej, Wroniej, Młynarskiej, Górczewskiej, Leopoldyny, Teodora, Nowogrodzkiej, Żórawiej, Wspólnej, Hożej, Wilczej, Pięknej, Nowowiejskiej, Rozbrat, Szarej i na Pradze, z wyjątkiem kilku ruchliwszych ulic. Służba policyjna otrzymała polecenie, aby na innych, oprócz wymienionych powyżej, ulicach, nikt welocypedami nie przejeżdżał, jak również nigdzie nie wolno jeździć po chodnikach, a wykraczających przeciw tym przepisom cyklistów należy pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra ustanowiona została komisja do sprawdzenia wszystkich sum i depozytów, znajdujących się w kasach zarządu policyjnego i oddziału kontroli służących. W skład tej komisji wchodzą pp. Chrzanowski, jako przewodniczący, oraz referenci: Dobronoki, Kozłowski i Pawełkiewicz.

= P. o. pomocnika oberpolicmajstra m. Warszawy, podpułkownik Andzaurow, wyjechał za urlopem do gub. kijowskiej.

= Wspomnienie pośmiertne.

Sztuka polska straciła jednego ze zdolniejszych przedstawicieli młodszego pokolenia malarzy.

Dnia 9-go b. m. zmarł Stanisław hr. Rostworowski.

Urodzony w r. 1858-ym w Królestwie, ukończył akademję sztuk pięknych w Petersburgu ze złotym medalem przyznanym mu za obraz, przedstawiający „Tetysa i Achillesa".

Podczas pobytu w akademji stworzył również jedno z najlepszych dzieł swoich, a mianowicie „Jermaka, donoszącego Iwanowi Groźnemu o zdobyciu Syberji".

Po odbyciu wycieczki artystycznej i kilkoletnim pobycie w Rzymie, artysta osiadł w Krakowie, wytrwale służąc sztuce.

Z tej epoki pochodzą jego obrazy: „Tannhäuser", „Miłość i sztuka", a wreszcie uznany przez znawców za najlepszą z jego prac „Pochód izraelitów na puszczy".

Jako portrecista, wykonał pomiędzy innemi podobiznę własnej matki, oraz znajdujący się obecnie w salonie Krywulta portret malarza Stankiewicza.

Od kilku lat trapiąca artystę choroba piersiowa, wytrąciła pędzel z młodzieńczej dłoni, osierocając małżonkę oraz dziecię.

= Z teatru i muzyki.

* Z urlopu za dni kilka korzystać zacznie wiceprezes dyrekcji teatrów, r. st. Foland, który z polecenia lekarzy uda się do Karlsbadu.

Urlop wiceprezesa potrwa cztery tygodnie.

* W dniu jutrzejszym odśpiewana zostanie w teatrze Letnim „Faworyta" Verdiego, z udziałem pp. Millera i Myszugi.

Faworytę przedstawi pierwszy raz panna Dąbrowska.

* W teatrze Nowym jutro „Złota rybka".

* P. Bolesław Ładnowski objął obowiązki reżysera komedji i dramatu, zastępując p. Jana Tatarkiewicza, który, złożony chorobą, od tygodnia nie opuszcza mieszkania.

* Na rzecz ochronki katolickiej w Moskwie odbył się bal i koncert z udziałem amatorów.

Krytyka z grona artystów wyróżniła p-nę Ostrowską z Warszawy.

= Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym zwiedzał wystawę sztuk pięknych znakomity artysta-malarz W. Wereszczagin, autor „Przejścia przez Szypkę".

Artysta kilka dni zabawi w naszem mieście.

* Na stanowisko delegata Towarzystwa sztuk pięknych w Królestwie Polskiem przy międzynarodowej wystawie w Paryżu został powołany Cyprjan Godebski.

= Z postępem.

Dowiadujemy się, iż pewna tutejsza szkoła rzemiosł dla kobiet, wprowadza w r. p. obszerny dział sztuki stosowanej.

Kierowniczka zakładu, porobiwszy niektóre zmiany w dotychczasowym programie, zamierza nadać szkole swojej charakter bardziej artystyczny.

Między innemi np. wprowadzona będzie nauka rzeźby i wyrobów *à jour* z kości słoniowej, masy perłowej i drzewa, przytem każda uczennica otrzyma bezpłatną naukę rysunku.

Chwalebna specjalizacja...

= Regaty Jacht-Klubu.

Wczoraj o godz. $4^{1}/_{2}$ odbyły się na Wiśle wyścigi wiosłowe warszawskiego rzecznego Jacht-Klubu.

Biegów było cztery, a mianowicie:

Angielki czterowiosłowe (*race-boats*), droga 3,000 metrów; z ubiegających się dwóch łodzi, opatrzonych imionami „Kastor" i „Polluks"— „Kastor" wyprzedził przyjaciela o $^{1}/_{3}$ długości łodzi, przynosząc w minut 12 sekund 25 swojej osadzie, złożonej z pp. A. Krajewskiego, M. Krąkowskiego, W. Welssa, H. Rosnera i sternika E. Gundelacha, po srebrnym medalu.

Kajaki „Paul" i „Wirginja", które miały przepłynąć 2,000 metrów. Tak, jak było do przewidzenia, wybraniec szczęścia p. H. Jakobson, który los swój powierzył bohaterce Bernarda de St. Pierre, przyjechał o trzy długości łodzi prędzej od swojego towarzysza, i spotrzebował na to 19 min. 45 sekund.

Dwa skulingi: „Blitz" i „Kometa", wsiedli pp. St. Czajkowski i F. Bułakowski, z których drugi przebył prestrzeń 3,000 metrów w minut 15 i otrzymał nagrodę, pomimo, że wioślarz „Blitzu" przyjechał pierwszy do mety, lecz, wjechawszy na tor przeciwnika, któremu złamał flagę, stracił prawo do medalu.

Pairoary na dwa długie wiosła. Ścigały się „Hero", którą sterował p. A. H. Gueffroy, mając za wioślarzy pp. A. Krajewskiego i E. Lindemanna, i „Leander"; tutaj również przedstawicielka płci pięknej a zdradliwej, „Hero", pobiła swego kochanka „Leandra" o 6 długości łodzi, przebiegłszy drogę 3,000 metrów w minut 16.

= Ze sportu.

W 27-ym dniu wyścigów na torze w Moskwie rozegrano 7 gonitw.

W pierwszym biegu *handicap* myśliwski (rs. 200), pierwszy przybył do mety „Horyń" A. Lewaszewa, pochodzący ze stadniny F. Dorożyńskiego, przebiegłszy 2 wiorsty 100 sążni w 3 minuty.

Nagrodę Towarzystwa rs. 600 wzięła „Korona" L. Kronenberga, przebiegłszy 2 wiorsty w 2 m. 33 sekundy, „Blue-Maid" L. hr. Krasińskiego, przyszła ostatnia bez miejsca.

W trzecim biegu także o nagrodę Towarzystwa rs. 2,000, drugą była „Tombola" T. Dorożyńskiego.

W biegu o nagrodę rs. 400 „Archiduchesse" W. Mysyrowicza była drugą, „Count Teresina" J. hr. Ledóchowskingo była trzecią.

Pierwszą o nagrodę *handicap* rs. 400 była „Laalli" N. Czerkasowoj, pochodząca ze stadniny hr. Poletyły, drugą „Emma" W. Mysyrowicza.

W biegu o nagrodę rs. 400 pierwsza przyszła do mety „Meri" W. Curikowa, pochodząca ze stadniny Wodzyńskiego, drugą była „Żardinierka" F. Dorożyńskiego.

W ubiegły zaś czwartek na torze carskosielskim w biegu o nagrodę Towarzystwa rs. 500 drugą była „Madame de Parabére" L. Grabowskiego.

W gonitwie trzeciej o nagrodę Towarzystwa imienia hr. J. J. Woroncowa-Daszkowa, biegały następujące konie: „Gayaré" L. Grabowskiego, „Zenit" braci Iłowajskich, „Ostatni z Astorotów" hr. Niroda, „Krysztof Kolumb" F. Dorożyńskiego.

Gonitwę poprowadził „Gayaré" i pierwszy przyszedł do mety, przebiegłszy 2 wiorsty 378 sążni w 3 minuty 24 sekund, zdobywając pierwszą nagrodę w kwocie rs. 4,950 i przedmiot srebrny, wartujący rs. 500 dla hodowcy, drugim był „Ostatni z Astorotów", na osiem koni w tyle, trzecim „Zenit", „Krysztof Kolumb" przyszedł ostatni bez miejsca.

W biegu $2^{1}/_{2}$-wiorstowym o nagrodę *handicap* rs. 800 pierwszy przybył do mety w 3 minuty 5 sekund „Brzask" A. Łazarewa, pochodzący ze stadniny L. hr. Krasińskiego.

O nagrodę Towarzystwa rs. 800, bieg 3 wiorsty, między innemi ubiegał się „Hetman" A. hr. Potockiego; przyszedł trzeci.

= Do Częstochowy.

Dziś w południe wszystkie kasy biletowe kolei warszawsko-wiedeńskiej były w oblężeniu, z powodu sprzedaży biletów na odpust do Częstochowy.

Sądząc z liczby amatorów, ubiegających się o bilety, kolej będzie musiała wysłać przynajmniej dwa pociągi.

Pierwszy pociąg wyjdzie o godzinie czwartej zrana.

= Próby hamulca.

Przed kilkoma tygodniami zarząd kolei nadwiślańskiej sprowadził z Belgji nowo wynaleziony hamulec parowy, mający służyć do szybkiego zatrzymywania pociągów w biegu.

W zeszłym tygodniu na stacji Praga nadwiślańska zgromadziła się komisja inżenierów kolejowych dla dokonania próby z tym hamulcem.

Próby jednak nie przyszły do skutku, gdyż pewna część mechanizmu podczas transportu została uszkodzona, a do naprawy ma przybyć z Belgji specjalny monter.

Jeżeli próby, po dokonaniu naprawy hamulca, zadowolnią komisję, hamulce będą zastosowane do pociągów dworskich.

= Z ruchu spacerowego.

Pierwsza od wielu tygodni kompletnie ciepła i pogodna niedziela wywabiła tysiące warszawiaków za miasto.

Takiego ruchu na kolei wiedeńskiej aż do Skierniewic jeszcze w ciągu bieżącego lata nie było.

Między innemi stacja Grodzisk sprzedała ogromną liczbę biletów na dwa wieczorne pociągi do Warszawy.

Na pomienionej stacji, niezależnie od osób powracających za biletami spacerowemi, sprzedano 585 biletów zwyczajnych.

Pomimo tak ożywionego ruchu na brak wagonów nie można było narzekać.

Dziś dopiero na pociąg osobowy, jadący z Kutna, takie tłumy osób oczekiwały w Rudzie, Grodzisku i Pruszkowie, że służba konduktorska wskutek braku wagonów zapasowych z wielką trudnością wszystkich mieściła.

W następstwie tego pociąg przyszedł do Warszawy o 10 minut spóźniony.

Na kolei nadwiślańskiej wcale się o pasażerów nie troszczą.

Dowodem tego sceny, jakie się wczoraj działy w Otwocku.

Mieszczono pasażerów, zwłaszcza w klasie III-ej

jak tłomoki, gdyż wiele osób musiało stać lub siedzieć na podłodze.

Pomimo otwartych okien, zaduch w wagonach był nie do wytrzymania.

Tak się dzieje między Otwockiem a Warszawą prawie każdej niedzieli.

Czyby kolei nadwiślańskiej istotnie brakowało wagonów?

I Saska Kępa roiła się tłumem, żądnym odetchnąć świeżem powietrzem i użyć zabawy swobodnej.

Łodzie i statki, dążące na Kępę, były przepełnione.

Administracja statków, biorąca wygórowane ceny za przejazd, nie postarała się o dogodne wylądowanie i wysadzała pasażerów na wąską deskę, bez barjery, po której trzeba się było piąć na stromy brzeg.

Pół biedy było jeszcze z podążającymi na Kępę, lecz wracający mieli przeprawę o wiele cięższą, tak z powodu ciemności, jak i zachwianej równowagi.

To właśnie sprawiło, iż jakiś mężczyzna spadł do Wisły z wąskiej kładki.

Woda w tem miejscu jest głęboka, a przytem stało się to tuż przy statku, niebzpieczeństwo więc było groźne.

Na szczęście skończyło się na kąpieli w ubraniu i na przestrachu.

Dziwimy się tem bardziej niedbałości administracji statków, iż przy Kępie stoją dwie przystanie dla łodzi, które przecież o wiele łatwiej mogą dobijać gdziekolwiekbądź...

= Nieco cyfr.

Kanikuła jest właśnie w całej pełni.

Przeciętny warszawiak czuje ogromną pustkę wokoło siebie i żali się na brak ruchu towarzyskiego i interesów.

I nie dziw, najruchliwsza część inteligencji opuściła mury miejskie dla zielonej trawki i sosnowych borów.

Oto, co mówią cyfry urzędowe.

Z liczby rejentów przy sądzie okręgowym na ogólną ilość 24-ch bawi obecnie na urlopie 17, lista rejentów przy sądach pokoju m. Warszawy wykazuje połowę, t. j. sześciu urlopowanych, wreszcie ośmiu rejentów prowincjonalnych z liczby 19-tu opuściło swe kancelarje na czas feryjny.

Z grona adwokatury przebywa obecnie po za murami 62-ch adwokatów przysięgłych, nie licząc pomocników.

Jeżeli dodamy do tego pokaźną ilość lekarzy, inżenierów, nauczycieli, urzędników i przedstawicieli świata przemysłowo-handlowego, zrozumiemy łatwo, jak cenionym być winien każdy z nas, znajdujących się obecnie w Warszawie.

= Obóz indusów.

Syngalezi, o których już wzmiankowaliśmy, przybędą do Warszawy w przyszłym tygodniu, a mianowicie w piątek.

Zarząd ogrodu zoologicznego, który indusów sprowadza na własny rachunek, pragnie przedstawić mieszkańców Cejlonu w otoczeniu, najbardziej zbliżonem do rzeczywistego.

Słyszeliśmy, iż na polu wyścigowem staną wzniesione rękoma przybyszów szałasy w otoczeniu roślin, zapożyczonych z tutejszych cieplarni.

Oprócz wężów własnych, indusi będą się także popisywali z wężami, należącemi do zwierzyńca.

Cztery wielkie białe słonie znajdą przytułek w *ad hoc* wznoszonej stajni.

= Na sposoby...

Na rynkach Cesarstwa ukazały się w tych czasach zapałki, świadczące o pomysłowości ich wytwórcy.

Są one cokolwiek dłuższe od zwykłych zapałek, w pośrodku nadcięte i z obu końców siarkowane.

Rozumie się, iż zapałki takie dadzą się zużytkować dwa razy, skoro bowiem płomień roznieconego z jednego końca ognia dojdzie do nacięcia w pośrodku, wówczas zwęglona połowa odpad, a zupełnie do użytku zdatna druga połowa pozostaje.

Dowcipniś pomysł swój zastosował w praktyce po wejściu w życie podatku od zapałek, że zaś prawo podobnego wynalazku nie przewidywało, więc wyrób, cokolwiek zaledwie droższy od zwyczajnego, a równą mu opłacający banderolę, cieszy się wielkim zbytem.

Wynalazca, żydek pono jakiś z Królestwa, oprócz pomysłowości, odznacza się jeszcze niebywałą skromnością, mimo bowiem ogólnego uznania zachowuje ścisłe *incognito*.

Widocznie unika „podziękowań" akcyzy.

= Za dziećmi.

W dniu wczorajszym w okolicach Czyżewa, na terytorjum osady leśnej Rzegów, zdarzył się smutny wypadek.

Dwie panny Froczyńskie poszły rano do kąpieli, urządzonej w pobliskim stawie.

Dziewczęta, nie zadawalniając się łazienką, wyszły z niej, kierując się ku środkowi stawu.

Tam, wpadłszy na głębię, zaczęły tonąć.

Stojąca nad brzegiem matka, pani Froczyńska, osoba 60-letnia, w ubraniu wskoczyła do wody.

Panny F., umiejące cokolwiek pływać, zdołały się wyratować, lecz matka ich utonęła.

Zwłoki nieszczęśliwej kobiety odszukano dopiero w parę godzin później.

= Znaczny pożar.

W dniu wczorajszym, już o zmierzchu, w parterowym domu pod nrem 20-ym na rogu Chmielnej i Szpitalnej wyniknął gwałtowny pożar.

Dym i płomienie wybuchały na ulicę ze sklepu z owocami i dystrybucją Sondera.

Ktoś z przechodniów, nie mogąc znaleźć w pobliżu telefonu, pośpieszył dorożką do oddziału straży na Nowym-Świecie, gdzie o pożarze nic jeszcze nie wiedziano.

Zaalarmowany oddział w niespełna pięć minut był już na miejscu.

Przez ten czas jednak ogień, nadzwyczaj szybko się szerząc, objął dwa sąsiednie sklepy: szynk Helfonta i sklep bławatny Rosentala.

Jednocześnie płomienie buchnęły w górę i facjata, zamieszkała przez biednych lokatorów, znalazła się w ogniu.

Mieszkańcy, z powodu gwałtowności ognia, nic nie zdołali uratować i wybiegli na ulicę, rozpaczliwie wołając o pomoc.

W chwili przybycia straży, jeden ze strażaków, Stanisław Tołaczyński, upadł pod nadjeżdżającą sikawkę i od uderzenia dyszlem poniósł nader ciężkie obrażenia.

Ratunek był nadzwyczaj energiczny, lecz zdołano ocalić jeden tylko sklep mydlarski, dwa zaś powyżej wspomniane, t. j. szynk i dystrybucja, wraz z całym towarem uległy spaleniu.

Właściciel szynku, Helfont, już podczas pożaru wpadł do sklepu, narażając się na uduszenie, i zdołał wynieść szufladę kasową z pieniędzmi.

Mieszkańcy facjatek utracili całe swe mienie.

Oprócz straży z Nowego-Świata, przybyły inne oddziały, lecz zastały już ogień ugaszony i udziału w ratunku nie brały.

= Kradzież.

W dniu wczorajszym przy ul. Kruczej pod nrem 29-ym, w mieszkaniu F. Kamińskiego skradziono różne przedmioty, wartości paruset rubli.

Uchodzących z łupem złodziei przytrzymał stróż miejscowy.

W cyrkule poznano w ujętych: Władysława Fijałkowskiego i Kazimierza Kozińskiego, obu złodziei pobytowych.

= Znowu kradzież koni.

Chociaż policja ujęła Feliksa Bodzenia, który dopuszczał się kradzieży koni na pastwiskach: skaryszewskiem i młocińskiem, aby zabiwszy ich, ściągać skóry, kradzieże koni nie ustają.

Widocznie dobrze zorganizowana szajka uprawia kradzież bez obawy.

Oto znów nocy wczorajszej na pastwisku we wsi Hołdówka, gm. Jabłonna, włościaninowi, Władysławowi Czerwińskiemu, skradziono parę koni.

Odartego ze skóry jednego konia znaleziono pod lasem, drugiego jednak nie odszukano.

= Schwytani.

Stróż domu nru 29-go przy ulicy Jasnej, w dniu wczorajszym schwytał na gorącym uczynku dwóch rzezimieszków, plądrujących po mieszkaniu pp. Z.

Nieproszonych gości odprowadzono do cyrkułu IX-go.

= Zabłąkana.

U stróża domu pod nrem 6-ym przy ulicy Śliskiej znajduje się zabłąkana dziewczynka, około 4 lat wieku mająca.

Maleństwo, oprócz „mama" i „tata", nic więcej nie mówi.

= Zaginiona.

Elka Jakóbowiczówna, zamieszkała przy ulicy Miłej pod nrem 3-im, wyszedłszy we czwartek zeszłego tygodnia, więcej nie wróciła.

Zawiadomiona o tem policja czyni starania, w celu odszukania zaginionej.

= Krwawe zajścia.

Nocy dzisiejszej, pod wpływem niedzielnych libacyj, było kilka awantur i krwawych zajść.

Na Dzikiej w podwórzu domu pod nrem 49-ym pokłócili się, a następnie pobili, Juljan Wróblewski i Jan Reda.

Ten ostatni został przez przeciwnika dość ciężko raniony nożem w twarz.

Nad Wisłą patrol kozacki aresztował włóczęgów nocnych: Nazora Bendera, z pod nru 6-go na Starem-Mieście i Marjannę Kwiatkowską z pod nru 35-go na Nowolipkach.

Bender przy aresztowaniu stawił zacięty opór, a wydobywszy scyzoryk, zranił w rękę kozaka Riabowa, którego po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do koszar.

Na Pradze, Jan Wilk w kłótni z Serbitowem, zranił go nożem w lewą rękę.

Na Gęsiej pod nrem 30-ym pokłóciły się, a następnie pobiły: Marja Paszkowska i Ludwika Cerpiakowa.

Mąż pierwszej z nich przybiegł żonie z pomocą i Cerpiakową dwukrotnie zranił w głowę.

Wreszcie na Freta pod nrem 46-ym, stróż miejscowy, Adam Neuman, wszczął kłótnię i bójkę z lokatorami, za co został aresztowany.

W obronie męża stanęła żona, Anna i rzuciwszy się na rewirowego, Longbajna, pobiła go oraz poszarpała na nim odzież.

= Po pijanemu.

W dniu wczorajszym Gertruda Antosiakowa, zamieszkała pod nrem 26-ym na Kruczej, powróciwszy do domu mocno pijana, zdrzemnęła się w otwartem oknie.

Widocznie sen był niespokojny, gdyż Antosiakowa przechyliła się i wypadła na bruk podwórza.

Podniesiono ją z bolesnemi obrażeniami na całem ciele.

= Wpadnięcie.

Nocy dzisiejszej L. Aplefbaum, zaszedłszy pod nr. 10-ty na Łuckiej do studni i ciągnąc wiadro, przechylił się, a straciwszy równowagę, wpadł w głębię.

Rozbudzony krzykiem Aplefbauma stróż, wydobył go z tej matni mocno potłuczonego.

= Najechania.

W dniu wczorajszym wozy włościan z Młocin, Stanisława Krawczyka i Michała Brylaka, naładowane cegłą, jadąc od rogatek marymonckich, około placu Broni najechały na śpiących pod drzewami Abrama Zelmanowicza i Ajzyka Apelbauma.

Przejechani ponieśli bolesne obrażenia nóg.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono ich do domu, a furmani: Krawczyk i Brylak, za nieostrożną jazdę pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

Furman nr. 3103 Lucjan Wysocki przewócił latarnię gazową nr. 2804 na rogu ul. Świętojańskiej i placu Zamkowego.

Na rogu ul. Senatorskiej i Trębackiej, od tramwaju nr. 96 wyrwał się koń i na Krakowskiem Przedmieściu wpadł na wóz piekarski, pod który upadł.

Konia zatrzymał policjant Luszczyński.

Na ul. Piekarskiej rozbiegał się koń, zaprzężony do wozu nr. 2708.

Zatrzymali go robotnicy kanalizacji.

Na ul. Granicznej dorożkarz nr. 586 przejechał ośmioletniego Izaka Erlicha, który poniósł ciężkie obrażenia.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym pod nrem 6-ym na Brukowej, zostawiono w kuchni przy kominie trzyletniego Hersza Fentelsztejna beznadzoru.

Malec ściągnął więc z komina garnek z wrzącą wodą.

Ukrop poparzył chłopca tak dotkliwie, iż życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Podejrzenie zbrodni.

W dniu wczorajszym pod nrem 7-ym na Zajęczej znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecięcia płci męskiej.

Ponieważ w danym wypadku zachodzi podejrzenie zbrodni, śledztwo zarządzono.

= Obliczenie strat.

Według dokonanego obliczenia, straty, wynikłe przez pożar na Pradze, wynoszą ogółem 13,000 rs.

Na Przemysłowej p. Jamiołkowski, właściciel domu, oblicza swoje straty na 15,000 rs., a fabrykant Nosek na 10,000.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia wczorajszego tutejszy kantor banku państwa pobierać będzie aż do dalszego rozporządzenia: od pożyczek na zastaw towarów po 6%, od pożyczek na zastaw papierów procentowych po 7% i od rachunków osobistych. zabezpieczonych papierami procentowemi, po 8% rocznie:

Nekrologja.

† Ś. p. Bolesław **Gradecki,** po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 12-go sierpnia 1888 roku. Stroskana żona zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 14-ym sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu. z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz brudnowski odbyć się mające. —2378—

† Ś. p. Ludwik **Tock,** magister farmacji, właściciel apteki i obywatel miasta Łomży, w powrocie z wód zagranicznych zmarł w Poznaniu dnia 10-go sierpnia. O dniu pogrzebu doniesione będzie. —2372—

† W dniu 14-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry z Porazińskich **Lutosłańskiej,** odbędzie się msza święta, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa (po-karmelickim) na Krak.-Przedm.

† W dniu 14-ym sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, jak corocznie odprawioną będzie msza święta w kościele św. Krzyża, jako w dwudziestą trzecią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Aleksandra **Rawicza,** którego zwłoki spoczywają w grobie familijnym na Powązkach. —2364

† Wszystkim licznie zebranym na pogrzebie córki mojej ś. p. Jadwigi **Wąsowicz,** składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

—2380— **Marja z Przygockich Wąsowicz.**

† Ś. p. Józefa Helena z Zaborowskich

Tosińska,

w wieku lat 85, po długich i wielkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 9-go sierpnia r. b. w Rysiowie (powiecie lubartowskim); pochowana w dniu 11-ym sierpnia na cmentarzu parafjalnym w Rudnie.

Cześć twoim cieniom, o najlepsza matko! (2369-3-1)

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 10-go sierpnia. — Król serbski wraz z następcą tronu, po jednodniowym pobycie w Weldes (miejsce kuracyjne w Krainie) udał się do Tolbach.

Brukсella 10-go sierpnia. — Dzisiejszy *Nord* polemizuje z mową lorda Salisbury'ego i dziwi się, że angielski mąż stanu przemawia za niepodległością Bułgarji, podczas gdy równocześnie nie chce pozostawić Egiptu samemu sobie. *Nord* zaprzecza przypuszczeniu lorda, że zjazd w Peterhofie wpłynął na

zmianę polityki Rosji w sprawie bułgarskiej. W Danji wszyscy są zdania, że odwiedziny cesarza Wilhelma w Kopenhadze nie wpłynęły pod żadnym względem na usposobienie ludności wobec Niemiec. Ludność ta domaga się wykonania artykułu 5-go traktatu praskiego. Jeżeli podróż cesarza Wilhelma do Kopenhagi zbliżyła obydwa dwory, to natomiast zaostrzyła narodowy antagonizm pomiędzy obydwoma ludami.

Paryż 11-go sierpnia.—*Ajencja Havasa* ogłasza dosłowny tekst noty Gobleta do mocarstw w sprawie Massawy. Najważniejszy jej ustęp powiada: Jeżeliby rząd włoski zamierzał istotnie znieść kapitulacje, obalając dawniejsze nasze prawa w Massawie i Zuli, nie pozostawałoby nam nic innego, jak ten krok rządu włoskiego, oparty na nowej zasadzie, przyjąć do wiadomości, dowiadując się z niego, że kapitulacje *pleno jure* bez rokowań i bez porozumienia się z mocarstwami mogą być znoszone w krajach, w których zaprowadzono europejską administrację. Uwiadomiliśmy o tem rząd włoski i zastrzegamy sobie wysnuć ztąd takie konsekwencje, jakie wskażą nam nasze interesa w tych terytorjach, w których osiedliliśmy się na mocy należycie uzyskanych prawnych tytułów.

Paryż 11-go sierpnia. — Zgromadzenie jeneralne przedsiębiorców robót brukowych i budowlanych odrzuciło propozycje sądu rozjemczego i odroczyło rozbiór innych pytań do jutra.

Paryż 11-go sierpnia. — Giełda robotnicza jest znowu otwarta, tylko sala obrad pozostała zamknięta. Wielu robotników zjawiło się w biurach, nie dopuszczając się wszelako żadnych wykroczeń. Wejścia do giełdy strzeże policja.

Paryż 11-go sierpnia. — Zmowa słabnie. Robotnicy ziemni oświadczyli gotowość przyjąć wyrok rozjemczy municypalnej komisji pracy. Sądzą, że przedsiębiorcy budowlani uczynią toż samo. Floquet przyjmował dzisiaj delegacje obu stron, tudzież członków komisji pracy.

Londyn 11-go sierpnia. — Izba wyższa przyjęła w rozprawach szczegółowych bil o obronie narodowej, przyczem usunięto paragraf, który zezwalał na zwoływanie ochotników pod broń.

Londyn 11go sierpnia.—Izba gmin przyjęła poprawki izby wyższej do bilu o samorządzie, dalej przyjęła bil o wzmocnieniu środków obronnych państwa i o obronie narodowej w trzeciem czytaniu. Smith oświadczył, że jutro wniesie, ażeby parlament odroczył się od poniedziałku do d. 6-go listopada.

Londyn 11-go sierpnia.—Według depeszy Reutera, powstańcy w kraju zulusów przeszli pod dowództwem *Dinizula* i Undabuko z całem bydłem na terytorjum rzeczypospolitej transwalskiej.

Dublin 11-go sierpnia.—Deputowany z Roscommon, irlandczyk O'Kelly, skazany został na wygłoszenie mowy podburzającej na cztery miesiące więzienia.

Konstantynopol 10-go sierpnia.—Agob-basza mianowany został zastępczo ministrem finansów.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO."

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 12-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj przybył tu namiestnik Alzacji i Lotaryngji, ks. Hohenlohe.

Berlin 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Jacht cesarski „Hohenzollern" powiezie cesarzową Fryderykową w jesieni do Anglji. Komendę jachtu obejmie ks. Henryk.

Berlin 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Boersen Zeitung* donosi: Rękopis odpowiedzi Mackenziego na broszurę prof. Bergmana przejrzany został przez cesarzową Fryderykową, która usunęła zeń wszelkie aluzje polityczne. Pojawi on się w końcu sierpnia.

Berlin 12-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Odpowiedź Mackenziego na broszurę doktorów niemieckich pojawi się w końcu sierpnia w Londynie u Sampsona, Lowa et Comp. Prof. Krause przetłumaczył ją na język niemiecki, celem równoczesnej publikacji w Berlinie.

Paryż 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Boulanger zamierza kandydować także w departamencie Nord, gdzie opróżnione są dwa mandaty.

Paryż 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Czterdzieści osób, aresztowanych podczas pogrzebu Eudes'a, skazano na areszt od dni 14-tu do dwóch miesięcy. Robotnicy, wobec piątkowej uchwały przedsiębiorców, postanowili trwać w zmowie.

Rzym 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Kardynał Schiaffino udaje się do Belgji, celem poświęcenia tam kościoła, nie zaś, jak tendencyjnie doniesiono, w misji politycznej do Berlina.

Rzym 12-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Crispi ma się udać do Niemiec w czasie podróży króla Humberta do Romanji.

Haga 12-go sierpnia. (*Tel. pr. kurj. W.*) — Dzienniki donoszą, że podczas bytności króla Milana w Wiedniu, królowa Natalja odnosiła się do niego z prośbą o pozwolenie widzenia się z synem. Król odpowiedział podobno zgodnie z jej życzeniem. Prasa tutejsza wierzy nawet w możliwość spotkania się króla Milana z żoną.

Haga 12-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Królowa Natalja odjechała do Paryża.

Londyn 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Izba gmin przyjęła wniosek odroczenia się od poniedziałku do d. 6-go listopada.

Belgrad 12-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dekret rządowy usuwa z armji czynnej jen. Horwatowicza, który popadł w niełaskę, ponieważ oświadczył się podobno przeciw rozwodowi królewskiemu.

Sofja 12-go sierpnia. (*Tel. pr. kur. War.*) — Rozbójnicy żądają 5,000 funtów okupu za wydanie pojmanego w okolicy klasztoru Rilo fotografa sofijskiego Karastojanowa i jego pomocnika. Minister spraw wewnętrznych składa odpowiedzialność na klasztor. Aresztowano wiele osób.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 13-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wicegubernator siedlecki, Majlewski, mianowany został gubernatorem radomskim.

Petersburg 13-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszony został cyrkularz ministerjum finansów do zarządzających akcyzami i komorami portowemi, zawierający przepisy o sposobie ściągania opłaty akcyzowej od przywożonych do portów produktów naftowych i zapałek.

Petersburg 13-go sierpnia (*Tel. Aj. półn.*)— Wielka księżna Olga Teodorówna z synem Aleksym udała się wczoraj za granicę.

Petersburg 13-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wielkie manewra w Krasnem Siele rozpoczną się d. 15-go b. m., skończą się zaś d. 22-go b. m.

Petersburg 13-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj przybył tu namiestnik Alzacji i Lotaryngji, ks. Hohenlohe.

Berlin 13-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Policja skonfiskowała tu wczoraj 50,000 egzemplarzy odezw wyborczych stronnictwa socjalno-demokratycznego.

Paryż 13-go sierpnia. (*Tel. pr. Kurj. War.*) — Wczoraj w Saint Jean d'Angely zaszły poważne zaburzenia z powodu obecności Boulangera, agitującego osobiście za swoim wyborem. Indywiduum, napadnięte przez bulanżystów, strzeliło z rewolweru. Dwóch wieśniaków poniosło rany. Winny został aresztowany, poczem wrócił spokój. Później aresztowano jeszcze wiele innych osób Boulanger wieczorem odjechał do Paryża.

Paryż 13-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Przybycie Boulangera do St. Jean d'Angely wywołało wczoraj zamieszanie, wśród którego pewien antibulanżysta, nazwiskiem Perrin, profesor kolegjum, kilka razy wystrzelił z rewolweru i zranił lekko dwóch wieśniaków. Według niektórych depesz, Perrin mierzył do powozu Boulangera; według innych wiarogodniejszych, bronił on się tylko w ten sposób przed bulanżystami, którzy go obalili. Żandarmi przywrócili z wielkim wysiłkiem porządek. Z uwięzionych osób zatrzymano 15.

Berlin 13-go sierpnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego **199.20** (onegdaj 197.30.)— Bilety banku russkiego na dostawę **199.**— (onegdaj 197.25).

Synowie kedywa.

Książęta egipscy opuścili wczoraj Warszawę o 11-ej i pół wieczorem, udając się najpierw do Petersburga, a następnie w dalszą podróż po Rosji.

Ranek wczorajszy spędzili młodzi goście na oglądaniu straży ogniowej.

Po przybyciu do ratusza, gdzie powitał książęta p. o. oberpolicmajstra, fligiel-adjutant pułkownik Klejgels, udano się naprzód do wozowni straży dla obejrzenia taboru.

Zwiedzano przytem stajnie dla przekonania się, że konie stoją nieubrane i udano się na balkon apartamentu p. o. oberpolicmajstra, gdzie, oprócz świty, znaleźli się: jenerał-adjutant hr. Musin-Puszkin, komendant placu jenerał Kuźmin, jenerał Polenow, rz. r. st. Wieniawski, pułkownik Modl i pułkownik Herszelman.

O godz. 10-ej i pół uderzono w dzwon alarmowy i wywieszono czerwoną flagę, jako znak dla innych oddziałów straży.

W dwie i pół minuty wyjechał na plac Teatralny oddział ratuszowy, a w 4, 6 i 8 minut wyjechały straże: nalewkowska, mirowska i nowoświecka.

Straży praskiej nie wzywano zupełnie.

Oddziały okrążyły po kilka razy skwer, jadąc stępa, kłusem i galopem.

Projekt ćwiczeń próbnych z ratunkiem gmachu teatralnego został zaniechany dla uniknienia uszkodzeń w budynku, które podobne ćwiczenia zwykle powodują.

Przegląd powiódł się doskonale i wywołał pochwały, nietylko ze strony gości, ale i ze strony patrzących, których tłum zebrał się na placu.

Po przeglądzie, książęta zwiedzili zamek królewski i byli świadkami urządzonej dla nich przed tarasem zamkowym „dżigitówki" kozaków kubańskich, następnie złożyli wizyty ks. Musinowi-Puszkinowi i jen. Kuźminowi i przed śniadaniem jeszcze oglądali pałac belwederski.

Po śniadaniu udano się do Wilanowa.

W drodze młodzi podróżni spostrzegli w murze parku mokotowskiego starą bramę w stylu wschodnim z napisem arabskim.

Zatrzymano więc powozy dla obejrzenia starego zabytku; napis książęta przetłumaczyli otoczeniu; znaczy on: „Jedynie Bóg jest zwycięzcą."

Wilanów zwiedzano przeszło godzinę, największe zainteresowanie obudził obraz Greuze'a, biuro ofiarowane Janowi III-mu przez papieża Innocentego i zbiorowy portret rodziny królewskiej.

Po zapisaniu nazwisk swoich w księdze odwiedzających, wrócono do Łazienek, a po obiedzie odwiedzono teatr Letni.

Książęta są nadzwyczaj muzykalni, bogata przeto instrumentacja Moniuszki i nowe dla nich melodje „Jawnuty" podobały się wyjątkowo.

Mistrzowska gra Żółkowskiego wprawiła młodych gości w prawdziwy zachwyt, treść zaś „Złotego cielca" tłumaczył im towarzyszący z urzędu rz. r. stanu Wieniawski.

Przed ukończeniem aktu „Katarzyny" cały orszak pojechał na dworzec kolei petersburskiej.

Odjeżdżających odprowadzali: jenerał Frederiks, fligiel-adjutant pułkownik Kleigels, jenerał Polenow, jenerał Kuźmin, rz. r. st. Wieniawski i pułkownik Hryniewicz.

Dostojni goście w uprzejmych wyrazach dziękowali zebranym za urozmaicenie pobytu, wyrażając przytem nadzieję, iż w powrocie z Cesarstwa będą mogli ponownie odwiedzić Warszawę, zkąd, przed rozpoczęciem dalszych studjów w Wiedniu, udadzą się na jeden lub dwa dni do Krakowa.

Dwumiesięczna podróż książąt po Niemczech i Rosji kosztować będzie bagatelkę... 300,000 marek.

—r.—

GIEŁDA.

Warszawa 13-go sierpnia.

Krótkim **Berlinem** obracano po 50.60, 50.55, 50.50, 50.45 i 50.35, żądając 50.60.

Inne waluty notowano w zaofiarowaniu nominalnem.

Londyn krótki 10.31.

Paryż krótki 41.

Wiedeń krótki 84.25.

W papierach obroty średnie, lecz żwawe, przy cokolwiek mocniejszej tendencji.

Kupiono kilka tysięcy listów likwidacyjnych w sztukach po rs. 1,000 po 89.15 w początku giełdy a następnie po 89.35 i kilka tysięcy w sztukach po rs. 500 po 88.95, przy żądaniu 89.50 i 89.15. Dużych sztuk szukano w dalszym ciągu po 89.30.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99.25 bez różnicy emisji.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 99, 98, 97.25, 97.10 i 97, stosownie do serji, a umieszczono kilka tysięcy III serji po 97.10, oraz kilka tysięcy IV ser. po 96.95.

Umieszczono kilkanaście sztuk akcyj banku handlowego w Warszawie po 320 i kilkanaście akcyj warszawskiego banku dyskontowego po 282.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo słabe, wyczekujące. *W. O.*

Doktór Medycyny Br. Ziemiński

b. Szef Kliniki Ocznej prof. Gałęzowskiego w Paryżu, b. lekarz przy królewskim szpitalu ocznym Moorfields w Londynie, przeniósł mieszkanie do domu Jarockiego, Plac Zielony nr 10 (Erywańska) w Warszawie. Przyjmuje chorych na oczy rano od 9 i pół do 10 i pół, po południu od 4—6. 827

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newraljach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym. Obożna 5. (5)

— Dr ***Kondy,*** wrócił do Warszawy, Królewska 49.

— Dr ***Władysław Chodecki*** wrócił z zagranicy. Ulica Złota nr 34. 2344

2354 Dr ***Wł. Kopytowski*** Nowy-Świat nr 39 Choroby weneryczne i skórne. Od 9—10 i 4—6.

— Zakład pogrzebowy ***Felczyńskiego,*** Nowy-Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (2199)

467 ***Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

844 ***Zygmunt Tykociner, adwokat przys.,*** powrócił do Warszawy—Graniczna nr 2.

— ***Gustaw Zabłocki,*** kandydat praw, pomocnik adwokata przysięgłego, otworzył swoją kancelarję w Suwałkach. (803)

„OAZA"

Letni Salon gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów oraz Cygar Hawańskich

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

otwarty od godz. 11 rano. Jednocześnie poleca otrzymane świeżo znaczne transporta oryginalnego likieru w różnych gatunkach z wyspy Martinique w 1/1 i 1/2 butelkach.—(Telefonu nr 130.— (743)

— Dr ***Grundzach*** powrócił do Warszawy. Przyjmuje z chorobami ***żołądka i kiszek*** od 4—6 Długa 27. (2376)

— ***Antoni Pytlosiński,*** właściciel Magazynu Ubiorów Męskich, wyjechał za granicę w celu zaopatrzenia się na sezon bieżący. 2374

GODNE UWAGI

Szanownym Gospodyniom powracającym z letnich mieszkań, poleca się renomowany

ZAKŁAD FROTERÓW WARSZAWSKICH

POD FIRMĄ J. SCHWEID

egzystujący od lat 25 przy ulicy ***Nalewki nr 16***

Zakład podejmuje się froterowania podług miesięcznie lub jednorazowo po cenach przystępnych. Materjały trwałe, obsługa rzetelna. 851

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Wtorek od piątej w Otwocku trzecim Cicatrice. 2373

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go sierpnia 1888 r.

	żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.60	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.31	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ „ m.	100.15	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	97.25	—.—
„ „ „ IV	97.10	—.—
„ „ „ V	97.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.50	89.10
„ „ małe	89.15	—.—
Bil. Banku Ces. „ s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.25	—.—
II „ „ rs. 100	99.25	—.—
III „ „ rs. 100	99.25	—.—
4% nowa pożyczka	82.80	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 67³
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 174²
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 134⁶
Od Listów likwidacyjnych kop. 76⁰
Od Obligów m. Warszawy 158³

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 13-go sierpnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. I ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	655	660
„ „ wyborowa .	—	—	680	685
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	390	402
„ średnie	—	—	375	—
„ wadliwe	—	—	315	330
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	230	250
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY

z dnia 8-go sierpnia 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 836³—839⁴) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878⁶—851⁷) 2%
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 60.



DO LONDYNU

jedzie się najszybciej i najlepiej przez **VLISSINGEN (Holandja) QUEENBORO.** Po tej drodze kursują największe parowce

DWA RAZY DZIENNIE.

Sprzedaż biletów (direct) i ekspedycja bagaży wprost **z Petersburga** i wszystkich większych stacyj Niemiec.

Wyjazd z Berlina wagonem bezpośrednim o godzinie 7.45 rano i o godzinie 9.41 wieczór.

Bliższych szczegółów udziela **Towarzystwo Żeglugi Parowej „Zeeland"** w Vlissingen, oraz agenci tegoż.

J. W. Macdonald, Nowogrodzka 23 w Warszawie.
P. Praschil, Marinskaja Słobodka, Krywyj Pereułok w Moskwie. 976R

Do sprzedania na dogodnych i korzystnych warunkach 1236R

CUKIERNIA

w mieście gubernjalnem egzystująca przeszło 35 lat, z wyrobioną klientelą, składająca się z obszernego lokalu i 2-ch bilardów. Życzący sobie wiedzieć bliższe szczegóły, zechcą adres swój złożyć **w Biurze Ogłoszeń** pp. Rajchmana i Frendlera Senatorska 26, pod lit. **F. M. 100.**

Interes Fabryczny 1160

z maszynami i kompletnem fabrycznem urządzeniem, bez wszelkich aktywów i passywów, dobrze procentujący się, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach.

Oferty pod adresem **„Fabryka"**, przyjmuje kantor Kurjera War.

Szkoła Męzka pr. 2-klasowa z klasą wstępną,

na Krakowskiem-Przedmieściu № 17, wprost kościoła po-karmelickiego (przeniesiona z ulicy Daniłowiczowskiej), przyjmuje zapisy uczniów przychodnich i pensjonarzy każdodziennie od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu. **Jan Nepom. DURECKI,**

1112 Przełożony szkoły.

Na czasie.

Dwie Uczennice mogą znaleźć pomieszczenie przy porządnej familji, za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 14, wprost Ś-go Krzyża, mieszkania 10. 1124

OSTROWSKA

Komisja Budowlana

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Sierpnia 1888 roku, w m. Ostrowiu, gub. Łomżyńskiej, w Kancelarji Komisji odbędzie się **licytacja** głośna i przez podanie zapieczętowanych deklaracyj na wykonanie przy budujących się koszarach dekarskich robót w ciągu 1888, 1889, 1890 i 1891 roku.

Licytacja rozpocznie się o godzinie 12-ej w południe.

Osoby mające przyjąć udział w licytacji, powinny złożyć wadium w sumie 500 rubli.

Szczegółowe warunki mogą być przejrzane codziennie w Kancelarji od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych. 1302r

Na rok szkolny

1888—9.

Jak lat poprzednich, podpisani przyjmą dwóch lub trzech uczniów szkół średnich, fortepian w domu.

Juljusz i Ludwika **Gadomscy.**

Kraków, ul. Szewska № 5, przy rynku głównym, I-e piętro front. 1258r

Pozew Edyktalny. 1218R

Na żądanie **Marji Serafiny z Kremerów Iżyckiej** w Warszawie, przy ulicy Złotej № 6 zamieszkałej, przez Antoniego Rembielińskiego, Adwokata przy Sądzie Arcybiskupim i Metropolitalnym Warszawskim działającej. Na mocy decyzji Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego na d. 18 (30) Czerwca 1888 r. zapadłej, wzywa się przez niniejszy pozew edyktalny W-go **Władysława Iżyckiego,** b. Obywatela Ziemskiego, z miejsca zamieszkania niewiadomego, ażeby się dnia 20 Września (2 Października) 1888 r. o godz. 11-ej przed połud. w Sądzie Arcybiskupim Warszawskim w Warszawie przy ulicy Miodowej № 13 posiedzenia odbywającym stawił przed JW. Ks. Kanonikiem Filochowskim, Sędzią delegowanym, a to dla wysłuchania wraz z powódką uwag religijnych do przywrócenia wspólnego pożycia małżeńskiego zmierzających, ewentualnie do zbadania protokularnego pod zagrożeniem, że jeżeli pozwany Iżycki w powyżej naznaczonym terminie się nie stawi, za nieposłusznego prawu (contumax) uznany będzie i sprawa zaocznie przeprowadzona zostanie.

Warszawskie Stowarzyszenie Sprzedaży Owoców poleca

Jabłka i Gruszki

sezonowe po **rs. 1, 1.20, 1.30 i 1.50** za pud. 1296r

Do sprzedania w gub. Lubelskiej, pow. Lubartowskim **MŁYN STAWOWY,** w dobrym stanie, leżący o 5 wiorst od miasta, zawierający w sobie 7 ganków, walce, folusz, perlak, jagielnik, tartak, cylinder, 2 razowce, staw mający 8 włók, łąki, ogrody i zabudowania, za cenę b. przystępną. Wiadomość w Lublinie w składzie wędlin Marcina Frank, róg ul. Krakowskiego-Przedmieścia i Ś-go Ducha. 1102

Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż w **Szkole realnej sześcioklasowej** męzkiej z pensjonatem, mieszczącej się przy ul. **Hortensja № 3,** zapis uczniów na rok szkolny 1888/9 rozpocznie się 4 (16) b. m.

Uczniowie dawni, którzy do **d. 8 (20) b. m. nie dopełnią zapisu,** będą uważani za **opuszczających szkołę,** a na ich miejsce będą przyjęci nowi uczniowie.

Uczniowie warunkowo promowani zgłosić się mają osobiście d. 17 (29) b. m., o godzinie 4-ej po południu, winni jednak przedtem dopełnić zapisu.

Nadmienia się, iż zamówienie miejsca przed wakacjami nie obowiązuje ani szkoły, ani opiekunów młodzieży.

Egzamina nowo wstępujących kandydatów rozpoczną się 10 (22) b. m.

Lekcje rozpoczną się 19 (31) b. m.

Kancelarja szkoły otwarta codziennie (z wyjątkiem dni świątecznych) od 10 zrana do 2-ej po poł. i od 5 do 7 wieczór. 1086

Przełożony szkoły
Wojciech Górski.

W Alei Ujazdowskiej pod № 17-ym, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b. 1284R.

STAJNIA

nowo i wygodnie urządzona na 8 koni, również wozownia na 4 powozy.—Wiadomość w Magazynie Braci Lesser, Rymarska № 12.

FABRYKA WÓD MINERALNYCH
W. Karpińskiego,

poleca wody mineralne w syfonach litrowych, to jest znacznie większych jak dotychczas były używane. Składy znajdują się w aptekach i sklepach specjalnie do tego urządzonych: na Nowym-Świecie, Miodowej, Senatorskiej i Marszałkowskiej. Skład główny w Aptece przy ulicy Elektoralnej. 1059

SZKOŁA

filologiczna IV-klasowa z kursem nauk progimnazjalnymi pensjonatem **Florjana Łagowskiego** (Smolna Nr 14), zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczniów rozpocznie się d. 8 (20) sierpnia, zaś kurs nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b. 1094

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R

Skład Płótna Jarosławskiego!!

firma

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,”

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Fik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane, atłasowe i pikowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów baweln. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie negliże.
Płótno i Drelich na mundury dla uczniów, po cenach nizkich.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 1262R

BRACIA GENELI,

Długa 19.

Korzystne kupno dla Myśliwych i Fabrykantów broni, **z powodu zwinięcia interesu,** przybory myśliwskie i broń, po bardzo nizkich cenach.—Wyprzedaż wszystkich towarów, jako to: maszynki do kul, przybitki, różne przybory.

Zęby dzika i rogi jelenie, po bardzo nizkich cenach. 1161R

Egzystująca od roku 1881 przy ulicy Twardej № 6 fabryka hydrauliczna pod firmą **L. SCHROEDER,** przyjmuje wszelkie roboty hydrauliczne na dogodnych warunkach, specjalnie kanalizacyjne i wodociągowe, i wykonywa takowe pod gwarancją.—Wyrabia okiennice stalowe (żaluzje), po cenach nader przystępnych. Posiada na składzie znaczny zapas rur gazowych czarnych i galwanizowanych, klozetów, kranów, wentyli i t. p. — Nadal fabryka egzystować będzie pod firmą

L. SCHROEDER et Comp.

i wszelkie zamówienia wykonywane będą z tą samą gorliwością i sumiennością jak dotąd. 1115

Wyprzedaż Obić Papierowych

w Sklepie pod „Merkurym,”

przy ulicy Senatorskiej, obok kościoła S-go Antoniego.

Z powodu zupełnego zwinięcia interesu, wyprzedaż trwać będzie przez przeciąg miesięcy letnich, po cenach dotychczas niepraktykowanie nizkich t. j. niżej cen fabrycznych. 1088r

29. Senatorska 29. „Merkury.”

Zaszczytnie odznaczone na Wystawie Moskiewskiej 1882 r.

LAKIERY

na sposób angielski,

powozowe, malarskie i do użytku fabryk, z fabryki B-ci A. & N. Mamontow w Moskwie, utrzymuje stale na składzie i poleca **Reprez. na Królestwo Polskie**

ED. LANDIÉ,

1285R **Nowo-Zielna № 51.—Telefonu № 239.**

LAKIERY ANGIELSKIE

Powozowe, malarskie i do użytku fabryk, z fabryki **Mander Brothers w Wolverhampton,**

utrzymuje stale na składzie i poleca

Reprezentant na Królestwo Polskie

ED. LANDIÉ,

1286R **Nowo-Zielna № 51.—Telefonu № 239.**

Do sprzedania zaraz lub od **1-go Października r. b.**

Restauracja,

elegancko urządzona, wraz z całym inwentarzem i ślicznym bilardem, **w najlepszej okolicy** w Łodzi (środek miasta), z kontraktem jeszcze na lat 3.—Bliższą wiadomość udzieli W. P. Edward Litten w Warszawie, Senatorska № 2. 10 97

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH

pod firmą 1089

J. Ostrowskiego,

egzystujący od lat 20 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost hotelu Europejskiego i Nowo-Senatorskiej № 6, przeniesiony został **na ulicę Nowy-Świat № 54,** na 1-sze piętro od frontu, wprost Zakładu Ś-tej Marty. Tamże gotowe Okrycia bardzo tanio oraz wykonywa obstalunki z powierzonych materjałów

Dra LENGIEL'A

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jaknajdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 65.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50 i 35.—Oppo-Pomada** (lepsza od Cold-Creamu) **rs. 1.**—Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich, w Warszawie u pp. Lud. Spiess i Syn, A. Lipinka i Jana Kalinowskiego; skład główny dla całej Rossji u W. Auricha w Petersburgu, Stremiannaja 4. 6R



MELROSE

UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor **i blask** pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie **bardzo** umiarkowany. Glowny skład i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row. 1239B

ANIELA HOENE

Przełożona Zakładu Naukowego żeńskiego,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 4,

podaje do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów, że z początkiem roku szkolnego, **otwiera klasę VI.**—Zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w d. 16 Sierpnia.—Osoby interesowane zechcą zgłaszać się w godz. od 11-ej do 6-ej. 1250R

Dla Kaszlących i Osłabionych.

Nagrodzone na Warszawskiej i Lwowskiej Wystawach Hygieniczno-Lekarskich Listami pochwalnemi i medalem na Wystawie Krakowskiej, koncesjonowane przez Władze Lekarskie:

EKSTRAKT i KARMELKI „LELIWA.”

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, **pewniejsze i 50 procent tańsze od zagranicznych,** paczka karmelków kop. 15, flaszka ekstraktu kop. 75. 1076



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,



Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1299R



Administracja Żeglugi Parowej

na rzece Wiśle

MAURYCEGO FAJANSA

zawiadamia, że od 3 (15) Sierpnia r. b., Statki kurjerskie po południowe, wychodzące z Warszawy o godzinie 2-ej po południu, z Płocka o godzinie 4-ej i pół rano, przestają kursować.

Statki parowe pośpieszne i zwyczajne wychodzić będą jak dotychczas, to jest:

Zwyczajne z Warszawy do Płocka o godzinie 9-ej rano.
„ z Płocka do Warszawy o „ 6½ „
Pośpieszne z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 6-ej „
„ z Płocka do Warszawy o godzinie 8½ „

Od 15-go b. m. zacznie kursować między Warszawą a Płockiem parowiec towarowy „Konstanty”, na którym przewóz towarów będzie o 50% tańszy niż na statkach pasażerskich. 1303R



Towarzystwo Żeglugi Parowej

Czarnomorsko-Dunajskiej,

utrzymuje komunikację osobową i towarową, **pomiędzy Odessą i następującemi portami Dunajskiemi: Izmaił, Kilija, Reni, Sulin, Tulcza, Galacz, Braiła, Czernowoda, Silistrja, Turtukaj, Dżurdżewo, Ruszczuk, Sistowa, Zimnica, Nikopol, Turn-Magurelli, Korabija, Rachowo, Łom-Palanka, Widdyń i Kalafat,**

Ze stacjami Dróg Żelaznych Warszawskich, ustanowioną została **komunikacja bezpośrednia.**

Bliższe informacje udziela 790R

AGENT TOWARZYSTWA

Ernest Gay, Włodzimierska 11 w Warszawie.

Biuro Główne Towarzystwa w Odesie (Ekaterynenskaja dom ks. Gagarynowej.)

WIELKI WYBÓR
OBIĆ PAPIEROWYCH, CERAT I ROLET
wszelkiego rodzaju, jak zawsze **NAJTANIEJ** polecają
SEWERYN MAZUR i S-ka,
Plac Teatralny, pałac Blanka. 696r

Nauka i wychowanie.

Buchalterję podwójną, w języku russkim, polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ulica Dzielna 27. 1503

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. Niemki bony, z dobremi świadectwami potrzebne są zaraz. 15259

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 15236

Kaucjonowane biuro rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krak.-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 14195

Korepetytor potrzebny na wyjazd na wieś, żeby przysposobił chłopczyków do klasy 3-ej. Wiadomość: Chłodna № 6, m. 12, od godziny 3—5 po południu. 15269

Kaucjonowane biuro nauczycielek, bon i rządców dóbr J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 1717

Potrzebną jest na wieś nauczycielka, znająca język francuzki, niemiecki, ruski, oraz muzykę. Wiadomość: Miodowa № 12, u rządcy domu. 15308

Prof. C. de Préchamps, Długa № 25. Francuzki nowo sprowadzone do umieszczenia. 15253

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczni gimn. V-go pomoc w naukach i fortepian na miejscu. Krucza 37, mieszkania 11. 13980

Posady i prace.

Bona francuzka z dobremi świadectwami zaraz do umieszczenia. № 21 Bielańska, u Natalji Cieślińskiej. 15260

Do składu hurtowego potrzeba sklepowej do sprzedaży i kasy. Kaucji rs. 150. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod literami A. R. 80. 15184

Do objęcia posady zarządzającego interesem handlowym w Cesarstwie poszukuje się człowieka w sile wieku. Kaucja rs. 2,000 wymagalna. Graniczna № 10, mieszkania 10, od 4—5 po południu. 15288

Handlowiec kawaler, posiadający kapitału około 2,000 rs. ma zamiar nabyć interes handlowy lub przemysłowy, nie przedstawiający ryzyka. Oferty w kantorze Kurjera W. pod „Handlowiec 2,000". 15226

Młody człowiek, uzdolniony w rysunkach technicznych i ręcznych, poszukuje zajęcia. Oferty uprasza się składać w Kurjerze pod literami A. Z. 15185

Potrzebny zaraz dobrze znający swój fach ogrodnik z należytemi świadectwami. Pierwszeństwo dla urlopowanych. Zgłosić się Dzielna 24. 15317

Praktykant do handlu win i kolonjalnych towarów potrzebny jest zaraz, pierwszeństwo mają z prowincji, lat 15 do 16. Handel kolonjalny Tuma. Elektoralna № 28. 15348

Potrzebna jest panna do maszyny Singera. Ulica Ogrodowa № 58, m. 53. 15379

Potrzebne są panny do staników i do upinania, przy ulicy Granicznej № 17, mieszkania 4. 15367

Potrzebne są: maszynistka i dziurkarka do bielizny. Śliska № 6, mieszkania 5, w dziedzińcu na lewo. 15380

Potrzebny rządca z kaucją 1500 rs. do majątku ziemskiego. Bliższa wiadomość Leszno № 89, u rządcy domu, od godziny 8—11 rano i od 3—6 po południu. 15271

Potrzebny uczeń do blacharza. Nowy-Świat № 3. 15249

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, upinaczka, staniczarka i podręczne. Elektoralna № 11, stróż wskaże. 15264

Panny uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne do kwiatów. Długa № 9. Szmidel. 15265

Rządca gospodarstwa rolnego, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub od 1 października r. b. Oferty proszę nadsyłać Mokotowska domu № 35, mieszkania 18. 15267

Za wyrobienie posady lub stosownego zajęcia, obowiązuję się wypłacić zaraz połowę rocznej pensji. Kaucja może być złożoną do tysiąca rubli. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod literami J. W. 1748

Kupno i sprzedaż.

Bryczka na resorach, koń 4-letni z uprzężą za 120 rs. do sprzedania. Wiadomość w Pomarańczarni. 15340

Biurko dębowe zrobione na obstalunek, o 5 szufladach, do sprzedania. Miodowa № 20, stróż wskaże. 15290

Chodniki najróżnorodniejsze od 12 kop. łokieć, serwety od 170 kop., dywaniki wojłokowe od 80 kop., w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1739

Do sprzedania szafa duża, mahoniowa rs. 35, lustro rs. 12, stół orzechowy rs. 10. Leszno № 17, m. 19. 15365

Damskie siodło w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Karmelicka 6, m. 10. 15242

Fortepiany renomowanych fabryk, oraz pianina najnowszej konstrukcji są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 52. Nowicki. 15101

Fortepian koncertowy fabr. Rönischa, do sprzedania za nizką cenę, w lombardzie. Ulica Długa № 25. 15364

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 15314

Garnitur mebli, szafy, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 15356

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce G. Gottschalk. Elektoralna № 15, wprost Orlej. 15079

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Lokomobilę o sile 16 lub 20 koni w stanie zupełnie dobrym kupię. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego „Motor". 15337

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 15033

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 15361

Meble tanio do sprzedania garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro dębowe, otomana, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15016

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, 4-ta brama od Marszałkowskiej, na dole od frontu, mieszkania № 1. 15074

Meble z kilku pokojów bardzo tanio. Ulica Chmielna 28, m. 1. 15311

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, tualety, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 15366

Nowość: Dywanowe obrusy jutowe rs. 2, kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny, Maków. Solna 10. 15373

Potrzebny pies podwórzowy zły i czujny, najmniej rok mający. Nowowiejska 34, do stróża. 15268

Wózek dla osoby sparaliżowanej i kozetka nowa całkiem kryta, do sprzedania.—Nowy-Świat 30, u tapicera. 15219

Wyżły pontery 8-miesięczne, jak również i szczenięta 5-tygodniowe, wszystkie bardzo dobrej rasy, do sprzedania. Aleja Ujazdowska № 3, w ogrodzie u Józefa R. 1732

Interesa handl. i majątk.

Do interesu przemysłowo-handlowego człowiek inteligentny, samotny, poszukuje odpowiedniej wspólniczki. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod literami J. S. 15275

Do sprzedania dwa domy w miasteczku handlowem łomżyńskiej gubernji, z wszelkiemi wygodami, z ogrodami, jeden fruktowy, drugi warzywny, z łąkami i kanałami zarybionemi. Miejscowość odległa o osiem wiorst od szosy, trzy mile od kolei. Bliższa wiadomość u Stefana Borysowicza. — Ulica Dzielna № 34. 14719

Do odstąpienia skład wódek, egzystujący od lat 50, lub do oddania w administrację. Mostowa 27. 15247

Folwark włók cztery, kompletnie urządzony, z ładną rezydencją, blizko Warszawy, do sprzedania lub zamiany. Kantor Kurjera „A". 15213

Kantor notarjalny w prowincjonalnem mieście Cesarstwa jest do odstąpienia. Roczny dochód $3^1/_2$ do $4^1/_2$ tysiąca netto. Warunki dogodne. Porozumieć się listownie bezpośrednio poste-restante J. B. Nowozybków, Czernihowskiej gub. 14973

Magle w dobrym stanie do sprzedania z powodu wyjazdu. Złota 40, m. 5. 15235

Potrzebny dom w zamian na majątek ziemski bez długów. Pośrednictwo wyłączone. Oferty nadsyłać: Chmielna 29, mieszkania 4. 1728

Rs. 50,000 częściowo na domy do wypożyczenia. Rymarska № 14, na 2-m piętrze, od frontu. 15370

Sklep spożywczo-wiktuałowy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Róg Ogrodowej № 38 i Żelaznej. 15276

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z kantorem pism perjodycznych, z eleganckiem urządzeniem, obszernem mieszkaniem, komorne bardzo tanie z powodu słabości sprzedaje się zaraz. Chłodna № 5. 15189

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania fabryka zduńska z zabudowaniem mieszkalnem, materjał w miejscu zdatny do wyrobu kafli, trzy mile od Warszawy szosą. Wiadomość Chmielna № 70, mieszkania 21. 1747

Z kapitałem 4 do 5,000 rs. poszukuję wspólnika do prowadzenia interesu techniczno-handlowego. Wilcza 24, mieszkania № 3, codziennie od 3—5 po południu. 15266

Lokale.

Do odnajęcia pokój, z usługą i całodziennem utrzymaniem. Hortensja № 7, mieszkania 28. 15316

Instytutowa 6, do wynajęcia zaraz, trzy lub sześć pokojów, od św. Michała 5 lub 6 pokojów, albo obydwa lokale połączone, stajnia i wozownia. 1744

Jest pomieszczenie przy familji dla młodej panienki która korzystać może z fortepianu. Żurawia № 45, m. 11. 15320

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4 lub 3 pokoje, oraz wozownia. 1746

Od września do najęcia, dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Ulica Szpitalna № 4, mieszkania 19. 15369

Od kwartału do odnajęcia dwa pokoje z kuchnią, w antresoli, od frontu. Wiadomość na miejscu, ulica Niecała № 1, mieszkania 17, w domu hr. Krasińskiego. 1743

Pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, zlew, wodociąg i cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, zaraz do wynajęcia od frontu. Leszno № 18. 14886

Pokój osobny, zaraz, dwa z kuchnią od października. Nowy-Świat 25. 15371

Pokój dla spokojnego lokatora. Świętokrzyzka 27, m. 13. 15377

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od października. Marszałkowska 114. 1640

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Miodowa 15. 1745

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany rs. 10 miesięcznie. Smolna № 15. 15351

3 pokoje, kuchnia, 2 przedp., 2 schowania, parter, front, z wodą, 350 rs. Żurawia 43. Zaraz 1 pokój kawaler., frontowy. 151[illegible]

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Ulica Krucza № 20 mieszkania 6. 15303

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Krucza № 38. 15025

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 15270

Do miasteczka Sienno pow. Iłżeckiego potrzebny doktór, pobierać będzie pensji rs. 500 rocznie. Wiadomość: Dzika № 3. — J. Sylberman. 15378

Froter Ludwik Maciejewski podejmuje się robót olejnych, terpentynowych, mycia podłóg, okien, sprzątania pokojów, po umiarkowanej cenie. Adres: Pawia 36. 15197

Książkę do nabożeństwa niemiecką z cyframi E. R. zostawioną w tramwaju, łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Szpitalną № 4, m. 19, za nagrodą. 15368

Między 3 a 10 sierpnia 1888 skradziono mi portmonetkę zawierającą rewers na rs. 1,000 wydany przez Romualda Kryńskiego, na imię Marji Kryńskiej. Uprasza się rewersu tego nie nabywać, gdyż kroki celem unieważnienia go, gdzie należy poczyniono. Kryńska. 1758

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 10. 15372

Obiady wyborowe i zdrowe. Adres: ul. Chmielna 28, m. 8. 1757

Po 30 kop. ubieram kapelusze, negliżyki, przerabiam podług najświeższych fasonów. Wspólna 33, m. 14. 15376

Przejeżdżając w d. 11 sierpnia z Grzybowskiej, ulicami: Żelazną, Chłodną, Elektoralną, Senatorską, Trębacką, Krakowskiem-Przedmieściem do Zjazdu na Pragę, zgubiono paczkę drobnych pieniędzy w rolkach, razem rs. sto. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Grzybowską № 68, mieszkania № 9, za nagrodą jakiej zażąda. 1754

Po co ten krzyk! Hotel Polski, restauracja utrzymuje piwo z browaru p. Kijok, znane nietylko w okolicy Warszawy, ale w całej Warszawie, Cesarstwie i zagranicą,—przeto śmiało mogę go rekomendować do wypicia na miejscu. 15278

„Pluton" fabryka palenia kawy i cykorji, egzystująca od lat 7, przeniesiona na ulicę Chmielną 14. Sklep od ulicy. 1414

Znane ze swej dobroci piwo „Lezak" i „Kulmbachskie" Karola Machlejd, butelkowane w browarze, sprzedaje się w każdej ilości, w nowozałożonych sklepach: w hotelu Polskim i Angielskim, a także jak dotychczas w browarze przy ulicy Chłodnej № 45. Telefonu № 425. 14658

Zakład reparacji potłuczonych naczyń antyków, egzystujący od lat wielu w domu przechodnim Roezlera, przeniesionym został na ulicę Krakowskie-Przedmieście № 35, obok hotelu Saskiego. Cement do sklejania powyższych przedmiotów nabyć można w tymże sklepie w różnych cenach.— Z uszanowaniem K. Eisenberg. 12395

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13 Августа) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).